

Aleg 477

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o krajowych zimowych szkołach rolniczych i o działalności krajowych nauczycieli wędrownych za rok 1908|9.

Wysoki Sejmie!

W zeszłorocznym sprawozdaniu wspomnieliśmy już, że krajowa szkoła zimowa w Niewiarowie musiała być zwinięta i przeniesioną do Tęgoborza powiatu Nowosądeckiego, przyczem Wydział krajowy poszedł za życzeniami Towarzystwa okręgowego rolniczego w Nowym Sączu i jego prezesa śp. Fr. Aug. hr. Brezy oraz za wskazówką, jakiej dostarczyła wystawa okręgowa w Nowym Sączu, przed kilku laty odbyta.

Budynek przeznaczony na szkołę i na pomieszkanie dla kierownika został na czas wyrestaurowany, wobec tego kurs zimowy w tej szkole mógł się już rozpocząć w połowie listopada.

Oprócz krajowego nauczyciela wędrownego, który uczył fachowych przedmiotów rolniczych, powierzyliśmy na kursie nauki elementarne tamtejszemu nauczycielowi ludowemu p. Kosiatemu, zaś religię ks. proboszczowi Figłowi. W pierwszym roku swego istnienia kurs zimowy w Tęgoborzu nie wykazał przynajmniej pod względem ilości uczniów zbyt pomyślnego rezultatu. Na kurs ten zapisało się bowiem tylko sześciu uczniów. Przypuszczamy jednak, że stosunek ten miejscowej ludności do szkoły zimowej poprawi się już w następnym roku, z chwilą skoro kierownik, nieznany dotychczas w tej okolicy, dłuższą pracą na miejscu potrafi wzbudzić wśród miejscowej ludności większe zaufanie do szkoły i do całej działalności swej jako nauczyciela wędrownego.

Po ukończeniu kursu w dniu 6. kwietnia b. r. odbył się egzamin, który wykazał dobre postępy. Przy stosunkowo małej liczbie uczniów praca nauczycieli musiała przynieść dodatniejsze rezultaty.

W miesiącach letnich p. Sittauer był czynny jako nauczyciel wędrowny w powiecie. W kilkunastu gminach, gdzie znalazł ludność bardziej chętną, miał wykłady z różnych dziedzin rolnictwa, w innych udzielał wskazówek i porad. Również brał czynny udział w działalności okręgowego Towarzystwa rolniczego w Nowym Sączu i w Zarządzie powiatowym Kółek rolniczych.

Pomimo to, znając poprzednią działalność tego nauczyciela wędrownego w powiecie bocheńskim, większą jego ruchliwość na tem polu i zaradność w kierunku skupienia i zachęcenia ludności rolniczej do spraw, które ją zainteresować powinny, z dotychczasowej działalności p. Sittauera w powiecie nowosądeckim odnieśliśmy również wrażenie, jakoby nauczyciel nie zdołał się jeszcze oswoić z nowymi stosunkami, wśród których mu działać przyszło, gdyż nie przypuszczamy, aby pierwsze trudności miały go zniechęcić do pracy. Niewątpliwie po dłuższym pobycie na miejscu przekona się, że i w tym powiecie znaleźć potrafi wdzięczne pole do pouczeń wędrownych, gdyż w znacznej liczbie gmin powiatu nowosądeckiego znajdzie ludność równie chętną i niemniej oświeconą jak w powiecie bocheńskim, a wówczas niezawodnie zdoła wykazać dodatniejsze rezultaty z swej pracy nauczycielskiej w powiecie, aniżeli mógł to uczynić w pierwszym roku.

Druga szkoła zimowa w Lubczy po czterech latach istnienia swego w tej miejscowości musiała być zwinięta, gdyż właściciel realności, w której się mieściła, nie chciał nadal odnajmować jej pod szkołę a innego pomieszczenia nie można było znaleźć.

Usilnym naszym staraniem było utrzymać szkołę zimową w granicach powiatu pilzneńskiego, gdyż warunki potrzebne dla rozwoju szkoły zimowej okazały się w tym powiecie wcale odpowiednie a Wydział powiatowy starał się o zatrzymanie tej szkoły u siebie. Niestety, pomimo zabiegów nie można było wynaleźć odpowiedniego pomieszczenia dla szkoły w miejscowości dającej rękojmię, że szkoła zimowa mogłaby w niej należycie prosperować. Wprawdzie Wydział powiatowy przedłożył nam dwa projekty umieszczenia szkoły zimowej, mianowicie w Dulczówce pod Pilznem i w Siedliskach—Bogusz pod Brzostkiem, jednakże w żadnej z tych miejscowości nie mogło przyjść do założenia szkoły. Na otwarcie szkoły w Dulczówce nie mogliśmy przystać, gdyż koszty adaptacji budynku przeznaczanego na szkołę były stosunkowo za wysokie, zaś w Siedliskach, gdzie byliśmy już zdecydowani pomieścić szkołę, właściciel w ostatniej chwili cołnął swoją ofertę i budynku nie chciał na ten cel wynająć.

W niepowodzeniach, jakie nas spotkały przy utrzymaniu szkoły zimowej w pow. pilzneńskim, nie bez winy okazał się i nauczyciel wędrowny, który jakkolwiek posiada zalety jako nauczyciel, znalazłszy się w trudniejszych stosunkach, nie potrafi z taktem omijać trudności powstających z drażliwości czy skutkiem słabostek ludzkich.

Nie mając nadziei, aby szkoła zimowa jeszcze w tym roku mogła być otwartą w jednej z miejscowości powiatu pilzneńskiego, postanowiliśmy na razie przenieść p. Mieleckiego w charakterze nauczyciela wędrownego do powiatu krośnieńskiego i wyznaczyć mu jako stałe miejsce zamieszkania krajową szkołę rolniczą w Suchodole.

Nadmieniamy wreszcie, że w ostatnich czasach wpłynęło kilka próśb do Wydziału krajowego jak z pow. liskiego, bocheńskiego, tarnowskiego i t. d. proszących o założenie kraj. szkół rolniczych zimowych. Wydział krajowy rozpatrzy bliżej te projekty, zanim Wys. Sejmowi przedłoży pod tym względem konkretne wnioski. Tymczasem jednak powiatom czy gminom domagającym się założenia szkoły zimowej u nich, stawiamy za warunek, ażeby dla szkoły zimowej, którą pragną posiadać, wystarały się o odpowiednie pomieszczenie i zobowiązały się pokrywać koszty stąd wynikające w całości lub choćby tylko w znaczniejszej części z własnych funduszków.

W myśl polecenia Wysokiego Sejmu, w dniu 24. i 25. czerwca b. r. odbyła się ankieta w sprawie rozpowszechnienia nauki gospodarstwa wiejskiego wśród włościan, obejmująca także sprawę rolniczych szkół zimowych. Szczegółowe sprawozdanie z tej ankiety przedkładamy przy sprawozdaniu o kraj. niższych szkołach rolniczych.

Instruktorzy ogrodnictwa pp. Witold Traczewski i Dr. Stanisław Goliński mieli w tym roku przydzielone te same okręgi jak w latach poprzednich. Szczegóły dotyczące ich działalności znajdują się w sprawozdaniach, które dołączamy tutaj jako osobne alegata.

Wkońcu nadmieniamy jeszcze, że przekazaną nam przez Wysoki Sejm do załatwienia petycję Dr. Golińskiego o stabilizowanie go na posadzie krajowego instruktora sadownictwa, Wydział krajowy nie mógł na razie przychylnie załatwić i przedłożyć Wys. Sejmowi wniosku o przemienienie tej posady na etatową. Jakkolwiek bowiem z działalności Dr. Golińskiego jesteśmy zadowoleni, przecież nie możemy dla tej jednej posady z pośród czterech przeznaczonych na naukę wędrowną, robić wyjątku. Sprawa ta może być załatwioną tylko łącznie przez systemizowanie wszystkich posad krajowych nauczycieli wędrownych a to w obecnej chwili napotkać musi na pewne trudności choćby z tego powodu tylko, że połowę kosztów utrzymania krajowych nauczycieli wędrownych pokrywa c. k. Skarb państwa, a sama instytucja tych nauczycieli nie jest jeszcze zorganizowaną lecz znajduje się w stanie prób.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych zimowych szkołach rolniczych i o działalności nauczycieli wędrownych.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy:
St. Badeni w. r.

Sprawozdawca:
Dr. Tadeusz Pilat w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Sprawozdanie

krajowego instruktora ogrodnictwa Witołda Tracze-
wskiego ze swej działalności w powiecie lwowskim.

Wysoki Wydziale krajowy!

Przedkładając niniejsze sprawozdanie z działalności mej jako instruktora ogrodnictwa i rolnictwa w powiecie lwowskim — zauważyć muszę, iż ta żadnej zasadniczej zmiany nie uległa, gdyż jak w latach poprzednich, tak i b. r. stosownie do instrukcyi udzielonej mi przez Wysoki Wydział krajowy pracowałem w powiecie lwowskim nad podniesieniem gospodarstw rolnych, a w szczególności nad rozwojem sadownictwa i warzewnictwa.

Przedewszystkiem na wstępie nadmienić muszę, iż rok ubiegły okazał się krytycznym dla mej działalności — albowiem ostra a bezśnieżna zima w r. 1907/8 spowodowała wielką klęskę w sadownictwie — gdyż mnóstwo drzew owocowych jużto za mojem staraniem i pośrednictwem w powiecie, włościanom dostarczonych — jużto przez nich samych nabytych lub wyprodukowanych, wskutek silnych mroźnych wiatrów wymarzło, — a zwłaszcza wymarzły śliwy i szlachetniejsze odmiany grusz. Ta klęska odbiła się głównie w okręgach winnickim i szczerzeckim — i to właśnie w tych okolicach, w których sadownictwo z całego powiatu najwięcej podnosić się zaczęło. Oczywiście, że taka klęska bardzo wielu włościan od dalszej pracy w tym kierunku chwilowo zniechęciła, — to też z wiosną roku ubiegłego, już mniejsze było wśród włościan zainteresowanie się tą gałęzią rolnictwa, jak w latach poprzednich.

W b. r. jednak pod tym względem nastąpiła równowaga i znowu zamiłowanie do tej gałęzi rolnictwa, a z niem chęć wiadomości i żądania pomocy w tych sprawach coraz bardziej wzmagała się.

Włościanie pouczeni przeczemnie w ciągu całego szeregu poprzednich lat o sposobie uszlachetniania drzew owocowych i rozmnażaniu tychże przez szczepienie dziczek lub przeszczepianie starych drzew, — w b. r. o wiele więcej i chętniej zgłaszali się do mnie z żądaniem prętów (zrazów) do szczepienia — by u siebie wyhodować drzewko, zamiast gotowy szczep kupować. Udzielając zrazów do szczepienia włościanom, każdego zgłaszającego się po nie pouczałem przedtem i egzaminowałem — czy biorący pamięta sposób uszlachetniania względnie szczepienia drzew.

Bardzo wiele zrazów wysłałem pocztą i to do tych gmin, w których wiem, że włościanie umieją już dobrze szczepić drzewka, a wysyłałem je na ręce pp. nauczycieli lub naczelników gmin z prośbą, by je rozdali między zamiło-

wanych gospodarzy w sadownictwie. — Przez samą pocztę wysłałem zrazy do następujących gmin:

Tołszczów	Podbereźce
Siedliska	Rudno
Werbiż	Siemianówka
Czyszki	Sroki przy Laszkach
Chrusno nowe	Podciemno
Brodki	Nikonkowice
Dmytrze	Głuchowice
Kuhajów	Nagorzany

Zrazy do szczepienia drzew sprowadzałem w b. r. z kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie — gdyż przekonałem się z doświadczenia, że z tego źródła pochodzące zrazy są zawsze zdrowe, silne, a co najważniejsze, że jest gwarancya, że nazwą oznaczone odmiany są istotnie te same.

Pozatem bardzo wielu włościan, zwłaszcza więcej zasobnych, odnosiło się do mnie bądź ustnie, bądź pisemnie w sprawie sprowadzenia im gotowych szczepów owocowych:

Włościanie ci pochodzili z gmin:

Podbereźce	Podhorce
Kozielniki	Winniczki
Pasieki	Zubrza
Ganczary	Winniki
Głuchowice	Czyżyków
Czyszki	Mikłaszów

Barszczowice i z innych gmin okolicy miasta Szczerca.

Gmin tych jednak nie wymieniam, gdyż sprowadzałem większą ilość drzew owocowych do miasta Szczerca, do którego jeździłem zwykle w dniach targowych t. j. we czwartki i tam przy odpowiednich pouczaniach o sadzeniu, cięciu i pielęgnacji drzewek — sprowadzone drzewka sprzedawałem.

Zdarzało się bardzo często, że i z innych powiatów włościanie, przybywszy na jarmark, a zwłaszcza z okolic Koinarna i Rudna o poradę i pomoc w tym kierunku do mnie się zgłaszali — czego nikomu nie odmawiałem.

Drzewka owocowe otrzymuję za pośrednictwem c. k. gal. Towarzystwa gospodarczego ze szkółki ogrodniczej br. Juliana Brunickiego w Podhorcach.

W b. r. większą uwagę zwróciłem na przeszczepianie starych drzew owocowych. — Było to rzeczą dosyć trudną do przeprowadzenia — gdyż włościanie rosnące już drzewo w ogrodzie chociażby najgorszego gatunku — w obawie, że silniejsze cięcie i skaleczenie tegoż spowodować może uschnięcie — niechętnie zgadzali się na przeszczepianie drzew. Gdy jednak weszłym roku udało mi się kilku gospodarzy do przeszczepiania nakłonić, a czynność ta udała się — w b. r. już więcej włościan o pomoc i poradę w tym kierunku zgłaszało się.

Osobiście przeprowadzałem przeszczepianie starych drzew w ogrodach Marcina Bernarda, Homina sekretarza gminy i Hunki w Szczercu. Większej akcyi osobiście w tym kierunku przedsiębrać nie mogłem, gdyż zły stan zdrowia na tego rodzaju czynności, które wymagają wspinania się po drzewach i drabinach nie pozwala mi. Natomiast prosiłem kilku zamilowujących w sadownictwie pp. nauczycieli ludowych, jak Husakowskiego, Magiery, Klimkowa i Malika, ażeby w okolicy przez siebie zamieszkałej, a należącej do powiatu lwowskiego, przeszczepianiem drzew, jak najwięcej się zajęli. O ile mię p. Husakowski na razie informował, udało mu się kilkaset drzew przeszczepić, co wobec mozolnej pracy i krótkiej odpowiedniej do tej czynności pory, jest dosyć dużo.

Będąc sam wielkim zwolennikiem i miłośnikiem czerech kleparowskich, — dopokąd Wulka kapitańska, gdzie była szkółka drzewek owocowych — była w posiadaniu Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego — popierałem kulturę czerech na większą skalę, gdyż wobec tego, że włościanie kleparowscy, mając stare drzewa tej szlachetnej i rzadkiej odmiany owocu — młodych drzewek nie rozmnażają, — w obawie byłem, że tak szlachetny owoc może zaginąć, — co ażeby nie nastąpiło, corocznie znaczną ilość szczepów czerech klepar. ze

szkółki wuleckiej pobierałem i w różne strony kraju rozsyłałem, nie zaniebując także przez Wysoki Wydział kraj. powierzonego mi powiatu.

Z tych szczepów ezerech kleparowskich w b. r. około 300 sztuk ładnie wykształconych rozdałem w okolicy Winnik.

Na polu warzewnictwa starałem się przedewszystkiem o dostarczenie włościanom doborowych nasion, tak starszych, jak i najnowszych odmian warzyw, których ci jeszcze nie znają.

Dzięki rok-rocznej uprzejmej pomocy c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospod. i stacyi doświadczalnej botanicznej, — otrzymuję co roku nasiona nawet bez względu na dość znaczne koszta, jakie musi za sobą pociągnąć cena najnowszych i świeżo wyprodukowanych nasion warzyw, sprowadzonych z najlepszych źródeł, które bezpłatnie w rozmaitych miejscach powiatu włościanom lub podmieszczanom rozdaje.

W b. r. nasiona takie w celach próbnych udzieliłem:

Józefowi Kremerowi	z Sichowa
Katarzynie Car	} z Podciemna
Stefanowi Czornemu	
Mikołajowi Leśkowi	
Magierze nauczycielowi	z Solonki
Karłosiewskiemu	z Winnik
Olenie Burak	z Mikłaszowa
Homeniukowi	ze Szczerca
Malickiej, żonie kier. szkoły w Szczereu	i wielu innym

włościanom z okolicy Szczerca.

Ta działalność ma tę dodatnią stronę, że odmiany warzyw jeszcze nieznanne, jeżeli okażą się w uprawie korzystne i odpowiedni zbyt na rynku lwowskim mają — starają się wszyscy sąsiedzi u przeprowadzającego próbę nasienie odnośnego warzywa nabyć, by je we własnym ogrodzie uprawiać. — Tym sposobem w gminach produkujących warzywa na rynek lwowski, rozmnożyła się kapusta włoska „De Vertus“, fasola „Flagelot“ i kilka wczesnych odmian kartofli, które po przeprowadzeniu prób ze Stacyi doświadczalnej botanicznej otrzymałem i włościanom udzieliłem.

Włościanie nie tylko w sprawach ogrodniczych udają się do mnie o poradę i pomoc, lecz często odnoszą się także w rozmaitych kwestyach rolniczych, a w szczególności o dostarczenie im nasion zbóż, konieczyn, buraków, nasienia lnu i konopi i t. p. — w sprawie zakupna potrzebnego buhaja trzody chlewniej żądanej rasy i w innych sprawach gospodarczych.

W takich wypadkach znowu za pośrednictwem c. k. gal. Towarzystwa gospod. okręgu lwowskiego, do którego Wydziału mam zaszczyt należeć lub też wprost od c. k. gal. Towarzystwa gosp. kraj. otrzymuję i w tym kierunku pomoc w postaci doborowych nasion żądanych przez włościan zbóż, traw pastewnych i buraków.

W b. r. zaopatrzyłem w len, konopie konieczynę i buraki okolicę Winnik, Barszczowie, Szczerca — lecz nazwisk włościan z poszczególnych gmin dla krótszego sprawozdania nie wymieniam.

Z polecenia Wysokiego Wydziału kraj. udzielonego mi jeszcze przed 2. laty — dojeżdżam od czasu do czasu do ogrodu przy kraj. Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie i doglądam prac w ogrodzie tym przedsiębranych, naradzając się z ogrodnikiem nad czynnościami, które mają być w tymże ogrodzie przedsiębrane.

Jako członek Rady powiatowej lwowskiej, popieram sprawy ekonomiczne powiatu — wyjeżdżam często na komisye w sprawach gminnych i gospodarczych — i niedawno właśnie interweniowałem w sprawie zakupna lasu przez gminę Żurawniki.

Od dłuższego szeregu lat zamianowany jestem przez c. k. gal. Towarzystwo gosp. członkiem komisji licencyonowania buhajów, a przez Wysoki Wydział kraj. przewodniczącym tejże komisji. W komisjach tych brałem udział w b. r. w Dawidowie, Tolszczowie, Winnikach, Biłce szlacheckiej, Barszczowicach i Podliskach.

Należę również do Wydziału c. k. gal. Towarzystwa gospod., gdzie w sprawach ogrodnictwa i warzywnictwa w interesie włościan powiatu lwowskiego czynny udział biorę, nie opuszczając żadnej sposobności, by na tem polu oddać gospodarzom należyte usługi.

Z początkiem b. r. zostałem wybrany przez powiat na członka rady szkolnej okręgowej. Zdawałoby się pozornie, że ta instytucja niema nic wspólnego z gospodarstwem mniejszych posiadłości i że tu w tym kierunku nic dla powiatu nie będzie w możności uczynić. — Tak jednak nie jest, gdyż przy życzliwym poparciu c. k. Starosty, kładącego wielką wagę na rozwój gospodarstw, a w szczególności sadownictwa i warzywnictwa, tudzież przy poparciu pp. inspektorów rady Howorki i Łeszegi, również popierających gorliwie kult sadownictwa między nauczycielami ludowymi — ja wszedłszy w bliższe z tymiż stosunki, większy wpływ mieć mogę na dodatnią działalność na polu sadownictwa i warzywnictwa w powiecie.

Pozatem otrzymuję liczną korespondencję w sprawach gospodarczych, jużto od włościan gmin, jużto od obszarów dworskich, nawet poza powiatem się znajdujących, którzy mej rady i pomocy w kierunku ogrodnictwa żądają. — Na korespondencję te zawsze odpowiadam i życzenia wyrażone w nich ile możności załatwiam.

Również w sprawie pszczelnictwa włościanie trzymający pasieki o radę do mnie się zwracają. — Niedawno w sprawie dotyczącej pszczelnictwa korespondowałem z księdzem Janem Sięgałowiczem gr. kat. dziekanem z Romanówki koło Bóbrki, i w myśl tegoż życzenia sprawę załatwiłem.

Stosownie do polecenia Wysokiego Wydziału kraj. w dniach targowych, a specjalnie w piątki, pozostaję zawsze we Lwowie w domu, gdzie włościanie przybywszy na targ, po radę i pomoc do mnie się zgłaszają.

Lwów, dnia 14. sierpnia 1909.

Witold Traczewski w. r.
kraj. instruktor ogrodnictwa.

Sprawozdanie

z czynności krajowego instruktora ogrodnictwa dla zachodniej Galicyi z siedzibą w Krakowie za r. od 1. lipca 1908 do 1. lipca 1909.

Rok 1908 jako rok klęsk dla rolnictwa musiał też wnieść do akeyi kraj. inst. ogrodnictwa pewne zmiany, jak o tem przekona zestawienie poprzednich sprawozdań z obecnem. Ogólne niedobory w rolnictwie zmuszają rolników do rozglądania się za intratniejszymi hodowlami. Silny urodzaj na jabłka jaki mieliśmy w roku zeszłym, w przeciwstawieniu do nieurodzaju na inne produkty rolne, pobudził właścicieli ziemskich do większej uwagi na tem polu i stąd znaczne zainteresowanie, które ciągle rośnie.

Korzystając z tego usposobienia kraj. instr. ogrodnictwa silnie zaakcentował działalność swoją w kierunku czyszczenia sadów przez

Akeyę przeszczepienia drzew owocowych. Rok piąty sprawą tą zajmuje się kraj. instr. ogrodnictwa. Przez ten czas dzięki subwencji czerpanej z krajowego funduszu i z Ministerstwa rolnictwa przeszczepiono 18.895 drzew owocowych a mianowicie w roku 1905 zaszczepiono 1538 sztuk, w roku 1906 zaszc. 4333 sztuk, w roku 1907 zaszc. 4962 sztuk, w roku 1908 zaszc. 8062 sztuk drzew owocowych. Rozdano na to 74.177 sztuk zrazów do szczepienia, 1695 kg. maści ogrodniczej, 5046 kg. łyka do wiązania, a zajętych było 241 osób, przeważnie kierowników szkół ludowych. Z licznych spostrzeżeń, sprawozdań, wizytacyi, porównań, zdjęć fotograficznych, kursów jak i dysput w tym kierunku przyjść należy do następujących wniosków:

Akeya ta:

1. Wyrabia zastęp poświęcających się współpracowników.
2. Oczyszcza sady, trzebiąc stare i chore okazy.
3. Czyni produkuje owoców więcej do handlu zastosowaną, zmieniając odmiany handlowo nieopowiednie na dobre. Ujednastajnia odmiany.
4. Wnosi czynnik uświadamiający o korzyściach dawanych przez drzewa owocowe i pozwala wnikać do sadów włościan.

Dział ten przeto należy bardzo silnie rozszerzyć i dać pomoc w tym kierunku przez utworzenie nadzorców sadów t. zn. szczepicieli. Program organizacyi ma kraj. instr. ogrodnictwa przygotowany, oczekując na wezwanie.

II. Drugim szeregiem prac będą pouczenia i to dwojakiego rodzaju jedne dydaktycznej natury, inne tylko informacyjne.

Wśród dydaktycznych pouczeń zajął ważne miejsce kurs ogrodniczy dla nauczycielek ludowych, który niżej podpisany zorganizował i przeprowadził w szkole w Dąbiu ze współudziałem p. Dyr. St. Szarka. Rada szkolna krajowa przysłała na ten kurs 11 nauczycielek a mianowicie:

1. p. Marya Dąbrowska w Wydrnej (okr. szk. Brzozów),
2. p. Janina Chudzicka w Dzwiniogrodzie (okr. szk. Buczacz),
3. p. Antonina Jarynkiewiczówna w Kościeleu (okr. szk. Chrzanów),
4. p. Augustyna Najsarek w Dąbrowie (okr. szk. Gorlice),
5. p. Janina Boreyko w Bieczu (okr. szk. Gorlice),

6. p. Marya Janczewska w Jakóbowce (okr. szk. Horodenka),
7. p. Marya Hryhorciów w Nażurnie (okr. szk. Kołomyja),
8. p. Anastazyja Gilewiczówna we Lwowie,
9. p. Wanda Rudnicka w Łańcucie (okr. szk. Łańcut),
10. p. Feliksa Gerlichówna w Zagurzu (okr. szk. Wieliczka),
11. p. Anna Hellerówna w Jurczycach (okr. szk. Podgórze).

Program tego kursu objął następujące przedmioty :

1. Teorya ogrodnictwa:

- a) Życie roślin. Wykładający Dr. Witold Staniszkis,
- b) Budowa roślin. Wykł. Dr. St. Goliński,
- c) Gleba i nawozy. Wykł. Dr. St. Goliński.

2. Dział praktyczny:

- a) Warzywnictwo. Wykł. Dyr. St. Szarek,
- b) Kwiaty gruntowe Wykł. Dyr. St. Szarek,
- c) Kwiaty w mieszkaniu. Wykł. Dr. Goliński,
- d) Sadownictwo. Wykł. Dr. St. Goliński,
- f) Pszczelnictwo. Wykł. Dyr. St. Szarek.

3. Dział ćwiczeń:

- a) Ćwiczenia prakt. z narzędziami Dr. Goliński i Dyr. St. Szarek,
- b) Ćwiczenia w ogrodzie owocowym i warzywnym. Dr. St. Goliński i Dyr. St. Szarek,

c) Ćwiczenia w dekoracji kwiatami p. K. Michalska.

Wśród słuchaczek była panna Bełcikowska Marya z Podola rosyjskiego jako nadetatowa słuchaczka. Wszystkie 11 stypendystek otrzymały po 2 książki i narzędzia w szkatułce zawierającej nóż, sekator, piłkę i okulicak. W lecie słuchaczki dopełniły kursu i przesłuchały wykładów o przerobach p. prof. Krupy przez 3 godziny, o smażeniu owoców p. M. M. Urbańskiego 3 godziny i praktycznym pokazem dyr. Szarka o wyrobie win owocowych przez pół dnia. Po złożeniu egzaminu z bardzo dobrym postępem zwiedziły słuchaczki okoliczne ogrody jako to: ogrody warzywne w Czarnej wsi, Łobzowie, Nowej wsi, zakłady Helclów, ks. Lubomirskich, zakład firmy L. Freege ogród botaniczny, zakład Tow. ogrodn. Glinka, ogród doświadczalny Uniw. Jagiell. ogrody ks. Czartoryskich w Woli Justowskiej, ogrody i oborę zarodową w Krzeszowicach, ogród p. Sataleckiego w Przegorzalach, ogród szkolny w Woli Justowskiej i przeszczipiane drzewa owocowe w Witkowicach.

Po kursie nauczycielek ludowych kraj. instr. ogrodn. brał udział w kursie przerobów owocowych (urządzonym przy szkole przemysłowej) o sprzęcie, sortowaniu, pakowaniu, przesyłaniu i sprzedaży owoców. Wykładom towarzyszyły ćwiczenia praktyczne. Demonstracyi dokonano podczas objadów: w Kryspinowie, Piekarach, Czernichowie, Wołowicach, Kamieniu, Chrosnej, Witkowicach, Morawicy, Rybnej, Dąbiu, Mogile, Bolechowicach, Bielanach, Pękowicach, Mydlnikach, Sierszy, Jurczycach, Wielicze, Strzyżowie, Dzikowie, Konaarach, Limanowej, t. j. w 22. miejscowościach.

III. Z akcją pouczeń związaną była praca kraj. instr. w kierunku naukowym. I tak w pierwszym rzędzie przeprowadzał studia nad rośliną chrzanu i jego hodowlą, robiąc próby na bardzo dużym materiale. To samo czyni obecnie nad następującymi roślinami: pomidory, maliny, rzewień (rumbarbarum), ożyny, bruśnice i t. p. rośliny mogące mieć u nas znaczenie, a których hodowla i odmiany zbyt mało są znane. Pozatem zajął się szeregiem roślin kwiatowych ważnych dla podmiejskich ogrodów. Studya te dają instruktorowi możność udzielania odpowiednich i ściślejszych pouczeń w tej sprawie. Pozatem zbierał dla wykładów, tablic i ilustracyi i materiału zapasowego liczne zdjęcia fotograficzne, przystosowując je potem do skioplikonu, którym posługuje się przy swych licznych rozjazdach.

IV. Biurowe sprawy, które wykonywano podczas urzędowania w rannych godzinach, czy też na pisemnej drodze były załatwiane, miały następujący przebieg:

Zbieranie adresów, cenników ze wszystkich dziedzin ogrodnictwa co daje możność udzielania porad, opartych na dużym materiale z zakładów ogrodniczych całego świata. Ceny targowe i zaznajomienie z nimi tych, co

tego potrzebuje było zadaniem biura. Udzielano porad ustnych w 57 wypadkach odnoszących się do następujących spraw: Prasy i naczynia do przerobów owoców, sprawa szkodników w ogrodach i sadach, co do wyjazdu na studia w kraju czy za granicę, plany kursów, czy to ogrodniczych jak przeszczepiania lub przerobów, obsadzenie i zakupno roślin na żywoptoty, sprawy hodowlane i t. p. Pisemne informacje w 83 wypadkach odnosiły się do tych samych spraw. Po za tem udzielał porady w sprawach opakowania, jak koszyki i pudełka, odmiany owoców i ich określenie, wypożyczał naukowe książki, podręczniki, katalogi, modele owoców i tablice, wreszcie udzielał porad w sprawach hodowlanych we wszystkich dziedzinach ogrodnictwa. W 16 wypadkach zmuszony był kraj. instr. ogrodn. pośredniczyć w sprawach zakupna lub sprzedaży, agrestu, porzeczek, jabłek, warzyw, koszyków, drzew owocowych, świerków na żywoptoty, tak aby stronom ułatwić tego rodzaju transakcyę. Zbytecznem byłoby dodawać że strony za to pośrednictwo weale nie płaćą. W 18 wypadkach zgłaszano się do kraj. instr. ogrodn. o wyrobienie posad ogrodniczych, lub poradę, jak się o nie starać. Wywiadów udziela kraj. instr. ogrodn. albo w swoim biurze między godziną 9—11 albo też w dni targowe t. j. we wtorki i piątki od 11—12 w lokalu Rady powiatowej krakowskiej. Poza tem za inicjatywą Tow. roln. okręgowego krakowskiego, udziela bezpłatnych porad w sprawach ogrodniczych wśród członków tegoż Towarzystwa.

V. Ściśle ze sprawą biurową związaną będzie akcyja jaką podjął kraj. instr. ogrodn. w sprawie a p r o w i d o w a n i a miasta Krakowa w warzywa. Opracowawszy stronę czysto techniczną warzyw na gruntach Mydlnik, Olszanicy, Zielonek, a zatem zraszanych wodami Rudawy i Białuchy zainteresował tą sprawą, Radę powiatową, Tow. roln. okr. krakowskie, Prezydium miasta Krakowa, biuro melioracyjne i strony interesowane.

VI. A w końcu wypracował dla Komitetu c. k. Tow. rolniczego referat w sprawie obsadzania dróg drzewami owocowemi, którego skrócenie poniżej podaje.

Dla urzeczywistnienia pracy nad obsadzaniem dróg drzewami owocowemi należą:

1. Wydać i rozpowszechnić broszurę dotyczącą tej sprawy której plan podany.

2. Urządzić kurs sadowniczy dla droźników, według podanego programu.

3. Opracować teren tak, aby można było przystąpić do akcyi na podstawie dokładnego planu.

4. Produkcję drzewek należy pozostawić szkółkom powiatowym lub subwencyonowanym przez Wydział krajowy i podzielić je na 7 rejonów.

5. Obsadzeniem dróg zająć się muszą powiaty.

6. Akcyja musi być jednolitą i prowadzoą na wielką skalę.

7. Kosztorys założenia plantacyi przydrożnej. Na 1 km. liczyć należy około 100 drzew po obu stronach drogi, a to w odstępach 20-metrowych.

1. Zakupno drzewek 5-letnich 2,5 m. wys. pien. à 1 K	100 K
2. Transport jednego drzewka à 20 hal.	20 „
3. Wykopanie i przysypanie dołka à 25 hal.	25 „
4. Pal, wiązadła i robocizna à 40 hal.	40 „
5. Zasadzenie jednego drzewka à 10 hal.	10 „
6. Zabezpieczenie drzewka od szkód à 40 hal.	40 „
7. Drobne wydatki	5 „

Razem wyniesie . 240 K

Koszta opieki nad drzewami przydrożnemi obliczone na 1 powiat posiadający do 100 km. dróg.

	na jeden powiat.
1. Płaca instruktora (na dwa pow. 3.000 K)	1500 K
2. Koszta przejazdów, dyet (na dwa pow. 2000 K)	1000 „
3. Koszta ogólne (jak ekspertyzy i t. p.)	500 „
4. Dopłata droźnikom (30 K od 1 km.)	3000 „
5. Materiały, korespondencya, druki i t. p.	600 „
Razem	6600 K

co na jeden kilometr wyniesie 66 K, zaś 1. drzewko tylko 66 h rocznie.

VII. Lustracyi dokonał kraj. instruktor ogrodnictwa w następujących instytucyach:

w Limanowej w szkółkach drzew owocowych

w Wieliczce " " " "

w Dzikowie " " " "

w Zakładzie Józefitów w ogr. handlowym

w Zakładzie kiszonej kapusty w Krakowie.

VIII. Pragnąc posunąć naprzód sprawy dotyczące ogólnych zadań ogrodnictwa kraj. instr. ogr. ujął w swe ręce Tow. „Upiększania miasta Krakowa“ aby kładąc nacisk na stronę roślinną dać możność rozwinięcia zaniedbanej gałęzi ozdobnego ogrodnictwa. Za produkta z tego działu miliony płaci się niepotrzebnie zagranicy.

Po za tem zajął się ogrodem na wspólnych gruntach w Chrosnej.

Kraków, dnia 9. sierpnia 1909 r.

Dr. Stanisław Goliński, w. r.

